

Tatiana Midura

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

PAMIĘĆ O MOGIŁACH EPIDEMICZNYCH – PRZYKŁAD PARAFII ZGÓRSKO

Święty Boże, Święty mocny, Święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie.

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie...

– śpiewali zapewne wierni w murach kościoła w podkarpackim Zgórsku w 1873 roku, podczas epidemii cholery. Słowami tej pieśni modlono się o ustanie morowego powietrza, które – jak wierzono – roznosiło zarazę. Szczególnym kultem w owym czasie objęto także świętego Rocha, chroniącego dom i rodzinę od moru. Poza tym, atrybutem przeciw chorobie były „krzyże choleryczne”, nazywane także „krzyżami morowymi”. Stawiano je na granicy wsi lub miasta, by oddzielały symbolicznie daną przestrzeń od zarazy. Wśród ludu wierzono w pewne oznaki nadciągającej zarazy. Na przykład, gdy krety intensywnie zaczynają ryc ziemię i w wyniku tego powstanie wiele kretowisk, oznaczać to może nadchodzącą epidemię, która „wykopie” świeże mogiły¹. Dziś śladem tej lokalnej, epidemicznej tragedii jest zaniedbana zbiorowa mogiła na terenie wsi Jamy w parafii Zgórsko (powiat mielecki). Jej istnienie wskazuje na konieczność poprawy formy upamiętnienia ofiar zarazy, ale i skłania do szerszych wniosków na temat cmentarzysk cholerycznych, wpisanych przecież w krajobrazy wielu wsi polskich.

Zgórsko to najstarsza miejscowość w powiecie mieleckim. W 2011 roku obchodziła swoje dziewięćsetlecie. Jest położona nad potokiem Zgórskim (dawniej Partyńskim). Parafię erygowano w 1583 roku. Drewniany, istniejący do dziś kościół pochodzi z 1781 roku. W jego nawie głównej umieszczono otoczony specjalnym kultem Cudowny Obraz Matki Boskiej Zgórskiej. W latach uderzenia epidemii cholery w skład tej parafii wchodziło dziewięć wsi. Oprócz Zgórka były to osady Partynia, Podborze, Pień, Jamy (część Jam została później wydzielona i przekształcona w osobną parafię²),

¹ O. Kolberg, *Tarnowskie–Rzeszowskie*, red. J. Burszta, B. Linette, Wrocław–Poznań 1967, s. 100.

² Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Augustyna w Jamach, Pozyskano z <http://www.parafijamy.pl/historia/> (dostęp 30.03.2022).



Mogiła epidemiczna w Jamach (parafia Zgórsko) w 2022 roku. Fot. T. Midura

Grzybów, Izbiska i część Piątkowca oraz Podlesie³. Zgórsko graniczy na północy z Wadowicami Górnymi, na wschodzie z Podborzem i Podlesiem, na południu z Partynią, a na zachodzie z Jamami i Izbiskami⁴. W 1872, roku poprzedzającym epidemię, parafię zamieszkiwało 3275 katolików⁵. Parę lat po niej, w 1876 roku – 3255⁶.

Celem artykułu jest przybliżenie przebiegu epidemii cholery, która w 1873 roku wystąpiła w omawianej parafii. W 2009 roku przy udziale nauczycieli i uczniów szkoły w Radomyślu Wielkim zestawiono i opublikowano podstawowe informacje o osobach zmarłych z ksiąg metrykalnych⁷.

Było to dobre wprowadzenie w problematykę. By jeszcze głębiej ukazać przebieg owej epidemii i jednocześnie wpłynąć na uwrażliwienie współczesnych mieszkańców, nie tylko okolicy, o istniejącej w parafii mogile ofiar, postanowiłam poszerzyć zakres obserwacji o księgi metrykalne ślubów i urodzeń, znajdujących się zarówno w archiwum parafialnym w Zgórsku, jak i diecezjalnym – Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie. Nadto, dla analizy zostały przybliżone elementy ruchu naturalnego ludności parafii przy wykorzystaniu metod demografii historycznej i statystyki. Został spożytkowany szerszy zakres chronologiczny, niż w przywołanej wyżej pracy. Skorzystano również z podejścia mikrohistorycznego, by poprzez zbliżenie do sytuacji życiowej ówczesnych mieszkańców i wywołanie silnych emocji i empatii u czytelników, silniej wpłynąć na postrzeganie i kultywowanie mogił epidemicznych na ziemiach polskich. Dodatkowo wykorzystano literaturę przedmiotu zarówno z zakresu historii, jak też etnografii. Takie przypominanie wymaga właśnie uwrażliwienia, że ofiary epidemii w leżących blisko naszych osad mogiłach, to byli żywi ludzie – kierujący się emocjami, posiadający uczucia – nasi przodkowie, krewni i sąsiedzi.

Niestety, nie jest możliwe odtworzenie pełnego obrazu tragedii, ponieważ nie wszystkie księgi z tego okresu przetrwały. Wiadomo, że podczas II wojny światowej uległy zniszczeniu księgi zgonów wsi Zgórsko, Piątkowiec i Izbiska obejmujące rok 1873. Nie wiadomo natomiast, co stało się z księgą miejscowości Podlesie. Udało się obliczyć na podstawie metrykalnych ksiąg zgonów, że na cholere zmarło w podanym roku w parafii Zgórsko 107 osób.

³ SGKP, T. 14, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895, s. 583; por. <http://www.parafiazgorsko.pl/> (dostęp 30.03.2022).

⁴ SGKP, s. 583.

⁵ *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioecesis Tarnoviensis Tam Saecularis Quam Regularis* (1872), Tarnów 1872, s. 49.

⁶ Tamże (1876), Tarnów 1876, s. 51.

⁷ *Ofiary epidemii cholery 1873 r., parafia Zgórsko*, praca zbiorowa red. M. Przybylszewska, Zgórsko 2009.

Było lato 1873 roku, zbliżał się okres intensywnych prac polowych. Wszyscy przygotowywali się na bardzo wyczerpujące dla ludzkiego organizmu prace na roli i na łąkach. Jan Krawiec, Jan Woszczyna, Jan Zbieg, Mateusz Woszczyna i inni rolnicy zapewne jak co roku chcieli uporać się z nimi przed nadejściem deszczy. Jak wiadomo z dziewiętnastowiecznych badań etnograficznych chłopci polscy swoje prace rozpoczynali od zawołania do Boga i prośb. Uważali, że urodzaj zależny jest właśnie głównie od Jego woli⁸. Podobnie było z ludzkim losem, a w lekarzy i lekarstwa niezbyt wtedy wierzone⁹.

Rodziny chłopskie żyły w symbiozie i na ograniczonej powierzchni, śpiąc na ogół w jednej izbie. Doświadczenie ludzkich narodzin i śmierci dotyczyło wszystkich domowników. Żony i matki przyrządzały posiłki, zostawiając jednak co cenniejsze produkty rolne na sprzedaż. Do najbliższego miasteczka, Radomyśla Wielkiego, było ponad 5 kilometrów. Jak zapisał Oskar Kolberg, wszyscy mieszkańcy chałupy jadali wspólnie z jednej misy. Przed i po każdym posiłku robiono znak krzyża¹⁰. Na stole gościła najpopularniejsza bodaj roślina uprawna w Galicji, czyli możliwe do przechowania przez zimę w kopcach i sycące ziemniaki. Spożywano je w różnych formach – gotowano, przypiekano, ścierano, kiszono pokrojone, mieszano gorsze z mąką, przygotowywano zupę ziemniaczaną¹¹. Kolejnym produktem, który przyrządzało chłopstwo była kapusta, przede wszystkim kiszona. Serwowano ją jako oddzielne danie tuż po ugotowaniu lub razem z ziemniakami i warzywami oraz chlebem, mogła być nadzieniem do pierogów albo w formie zupy zwanej kapuśniakiem. Do tego jedzono samodzielnie wypiekany, z użyciem własnych składników, chleb. Mięsa spożywano bardzo niewiele, mimo iż mogło ono zapewnić odpowiednią energię do pracy fizycznej. Wynikało to nie tyle z trudności w jego przechowywaniu i konserwowaniu, co z oszczędności – kury, świnię czy krowę lepiej było sprzedać, by pieniądze przeznaczyć na podatki i inne opłaty. Mięso podawano więc zwykle podczas większych świąt. Mieszkańcy wsi zaspokajali swoje pragnienie pijąc wodę. Czerpano ją ze studni, a także strumieni czy rzek. Często pozyskiwano ją z miejsc, w których prano, pojono zwierzynę, czyszczono narzędzia gospodarcze, więc bywała zanieczyszczona¹². Biorąc to wszystko pod uwagę jasnym staje się, że chłopci na biednej wsi galicyjskiej, wychodząc o poranku do pracy na roli, nie zapewniali sobie niezbędnych składników odżywczych, co przekładać się

⁸ O. Kolberg, dz. cyt., s. 50.

⁹ Tamże, s. 304.

¹⁰ Tamże, s. 48.

¹¹ P. Franaszek, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „RDSG”, T. 76 (2016), s. 292–293.

¹² Tamże, s. 293, 298–300.

z kolei musiało na niewysoką odporność organizmu. Dodatkową plagą było nadużywanie alkoholu, marnego substytutu brakujących kalorii¹³.

W środku lata, 12 lipca 1873 roku, mający raptem 26 lat, emerytowany żołnierz Jan Mękal niespodziewanie umiera na terenie parafii Zgórsko¹⁴. Może to on, jako osoba z zewnątrz, przyniósł do wsi zarazę, ponieważ wkrótce odkryto przyczynę zgonu: była to cholera. Epidemia zaczęła zbierać swoje żniwo wśród mieszkańców parafii. Księża – Eugeniusz Wolski – wikariusz z pobliskiego Zdziarca, Władysław Karczyński i proboszcz Sebastian Zapala udają się do zmarłych, aby zaopatrzyć ich na „ostatnią drogę”. Umiera w krótkim czasie wiele osób, zarówno młodzi, jak i starzy, pełni sił i schorowani. Wyjątkiem nie jest sytuacja, gdy śmierć spotyka całe rodziny. W ten sposób we wsi Jamy ofiarą zarazy padła rodzina Furmanów. Najpierw, 28 sierpnia umiera ośmioletnia Aniela. W tym samym dniu śmierć spotyka jej czteroletniego brata Michała. Dzień później cholera zabiera ich matkę, dwudziestodwuletnią Agnieszkę Furman. Wkrótce dołącza do nich głowa rodziny, mający 42 lata Michał Furman¹⁵. Cholera nie oszczędzała w parafii małych dzieci. Wśród nich znajduje się noworodek Bartłomiej Dernoga, mający niespełna trzy dni¹⁶. Chorowali nie tylko mieszkańcy, ale i przybysze. W Jamach, w interesach, zjawiał się tkacz Błażej Rzepka z odległych o ponad 60 kilometrów Ciężkowic, który również zaraziwszy się cholerą, umiera daleko od domu rodzinnego i bez pożegnania z bliskimi. Według etnografa Kolberga, chłopci tego czasu byli przekonani, że nikt pojawiający się na drodze śmierci, nie mógł ująć z życiem. Uważano, że każdy ma swoją śmierć, która ciągle za nim chodzi. Wierzono, że gdy „szuka okazji do człowieka” to nie da się jej powstrzymać¹⁷. Być może pomagało to rodzinom zmarłych łatwiej znieść rozstanie z bliskimi.

Cholera dosięgała człowieka nagle, nawet tych w najlepszym zdrowiu, ale atakowała szczególnie, gdy organizm był osłabiony. W związku ze wspomnianymi ciężkimi pracami fizycznymi i niedożywieniem, nietrudno było o taki stan, zwłaszcza jeżeli nałożyły się na to bieda, niedobory żywności na przednówku czy nieurodzajne lato. Podczas infekcji pojawiało się uczucie kurczowych bóli w łydkach, szum w uszach, zwiększone ciśnienie w klatce piersiowej, przyspieszone tętno, uderzenia zimna i gorąca, dreszcze, zimne poty, bulgotanie w brzuchu, ból powyżej pępka, brak apetytu i uczucie sytości mimo niejedzenia. Następnym stadium choroby były biegunki, a zaraz potem wymioty. Odczuwalne było uciskanie w piersiach

¹³ L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 239–242.

¹⁴ Archiwum Parafii Zgórsko (dalej cyt. APZ), *Liber Mortuorum Pień*, T. IV, brak sygn., s. 42.

¹⁵ APZ, *Liber Mortuorum Jamy*, T. 4, brak sygn., s. 39.

¹⁶ Tamże, s. 40.

¹⁷ O. Kolberg, dz. cyt., s. 99.

i oddychanie sprawiało coraz więcej trudności. Boleści, biegunka i wymioty nasilały się z czasem, a za tym wzmagало się pragnienie. Chory opadał z sił, majaczył, ziaął, jego usta i paznokcie siniały, skóra marszczyła się, głowa bolała, oczy stawały się czerwone, a na języku pojawiał się osad. W następnym etapie choroby występowały spazmy, drgania rąk i nóg. Chory zaczynał się szamotać, nieustannie się tarzać, jęczeć. Nagle następowało uspokojenie, oddech stawał się coraz płytszy, obieg krwi ustawał, miejscami pojawiały się plamy na twarzy, rękach, nogach, a gdy wydawało się na pozór, że jest lepiej, nadchodziła śmierć¹⁸. Patrząc na zarośniętą mogiłę w Jamach czy w innych wsiach polskich, trudno sobie zapewne uzmysłwić, że taką drogę przeszły dziesiątki ich mieszkańców.

Bliscy prawdopodobnie nie taili wizji rychłego zgonu przed Janem Zbiegiem¹⁹. Póki żył, mógł spokojnie zarządzić swoim majątkiem²⁰. Ludność chłopska nie tyle zabiegała o ratowanie życia, co pragnęła szybkiej i bezbolesnej śmierci w pojednaniu z Bogiem²¹. Wokół wspomnianego Jana chodzono zapewne z gromnicą, którą później wkładano w jego jedną rękę, w drugą zaś krzyż, jak to miało miejsce po okolicznych wsiach tego czasu²². Po śmierci myto ciało, ubierając w najlepsze, odświętne ubranie²³. Może to żona Marianna zamknęła oczy mężowi, aby uniknąć jego „zabójczego” wzroku (by w ten sposób nie pociągnął za sobą domowników do śmierci). W domostwie na czas żałoby zawieszano wszelką pracę i nie gotowano. Obowiązkowo budzono wszystkich śpiących w chwili zgonu domownika²⁴. Każda śmierć była ogromną tragedią, przelewano wiele łez mimo pozorne go oswojenia z umieraniem mającym miejsce, nie jak dziś w szpitalach, ale w rodzinnej chałupie. Dotyczyły one matek i ojców, którzy żegnali swe dzieci na wieczność, żon zawodzących za mężem, sióstr za braćmi, między innymi Julii Mydlarz, rozpaczającej za swoimi synami, Antonim i Klemensem oraz za mężem Janem²⁵. Łzy przelewały również schodzące się ze wsi do domu żałoby płaczki, czyli czuwające przy zwłokach stare kobiety. Czy jednak

¹⁸ Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/2236/0/2/69, *O chorobie tak zwanej: Cholera morbus*, [Kolekcja Heleny Dąbcańskiej], s. 1–5; por.: *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016.

¹⁹ APZ, *Liber Mortuorum Partyni*, T. IV, brak sygn., s. 5.

²⁰ *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2016.

²¹ A. Fisher, *Zwyczaj pogrzebowy ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 62; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 124–154.

²² O. Kolberg, dz. cyt., s. 100.

²³ A. Fisher, dz. cyt., s. 90.

²⁴ Tamże, s. 395.

²⁵ APZ, *Liber Mortuorum Partynia*, T. IV, brak sygn., s. 5.

tak musiało być w Zgórsku w 1873 roku? Ten odwieczny, chłopski obyczaj pogrzebowy musiał prawdopodobnie w chwili epidemii ulec ograniczeniu. Zgonów było zbyt wiele, by dochować wymaganych rytuałów, a przebywanie w bliskości zwłok stało się niebezpieczne dla żywych.

Przy zmarłych pozostawała zapalona świeca, której zadaniem było odpędzać złe duchy i oświetlać drogę duszy. Przez dwa, trzy dni zwłoki pozostawiano w domu. Jednak w związku z wysoką umieralnością i ryzykiem zarażenia w czasach cholery, czas ten skracano do minimum.

Po tym czasie, mężczyźni wynosili trumnę z domu, a zgromadzeni dotykali jej na znak pojednania. Symbolem pożegnania było trzykrotne uderzenie trumną o próg²⁶. Z wpisów w zgórskiej księdze zmarłych wynika, że chowano zmarłego na drugi dzień po stwierdzeniu zgonu, czasami zdarzało się nawet, że był to ten sam dzień.

Dla osób starszych, między innymi liczącej 72 lata Rozalii Szady²⁷, zwykle zapewne wybrano by ciemną lub czarną trumnę, natomiast piętnastoletnia Franciszka Weryńska²⁸ otrzymałaby trumnę jasną, zgodnie z okolicznym obyczajem²⁹. I ta zasada również mogła zostać pominięta przy pośpiesznych pochówkach zwłok, może w samym jedynie płótnie.

Cmentarze zamarłych w czasie zarazy lokalizowano z dala od osad ludzkich, a wynikało to z obawy przed rozprzestrzenianiem choroby. Co dalej działo się z mogiłą zbiorową ofiar cholery? Czy kładziono kwiaty, dbano o przestrzeganie wszystkich zasad w obliczu rychłej śmierci epidemicznej? Współcześnie na pamiątkę ofiar cholery z parafii Zgórsko na mogile stoi krzyż. Tylko nieliczni świadomi są tego, o jakim ogromie tragedii dla społeczności lokalnej krzyż ów przypomina. Dlatego też powyższymi słowami chciałam uwrażliwić Czytelników na jakże często zapomnianą część dziedzictwa historycznego.

Aby poznać dokładniej przebieg tego tragicznego wydarzenia warto przeanalizować wykazy dotyczące zgonów, ślubów i chrztów w latach przed i po epidemii. W 1873 roku parafię zamieszkiwało 3275 katolików³⁰. W roku poprzedzającym zarazę zmarło w Grzybowie, Jamach, Partyni, Podborzu i Pniu łącznie 45 osób. W 1873 roku cholera zabrała aż 107 osób w tych miejscowościach. Wszystkich zgonów w tym czasie było 181. Różnica między tymi latami wynosi więc 136 osób. Rok po tych tragicznych wydarzeniach

²⁶ A. Fisher, dz. cyt., s. 396.

²⁷ APZ, *Liber Mortuorum Jamy*, T. IV, brak sygn., s. 40.

²⁸ APZ, *Liber Mortuorum Partynia*, t. IV, brak sygn., s. 5.

²⁹ A. Fisher, dz. cyt., s. 395.

³⁰ *Schematismus Universi Venerabilis ...* (1872), Tarnów 1872, s. 49.

zanotowano w sumie 84 zgony³¹. Dla przykładu, w miejscowości z największą liczbą zgonów na tę chorobę – Partyń, w 1872 było tylko 11 zgonów, a w 1873 aż 52, z czego 39 to były śmierci epidemiczne i 19 w 1874 roku³². Daje to pogląd na skalę zarazy i śmiertelność ludności w tym czasie. W 1876 roku, parafię zamieszkiwało 3255 katolików³³. Widać, że kilka lat po epidemii wciąż nie odbudowano potencjału demograficznego.

Wiadomo, że czas klęski elementarnej wpływał na ograniczanie zawierania małżeństw i pożycia³⁴. Księgi ślubów, które przetrwały, znajdują się w zgórskim archiwum parafialnym i obejmują miejscowości Grzybów, Izbiska, Jamy, Partyń, Podborze i Podlesie, natomiast dwie pozostałe znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie, a odnoszą się do Piątkowca i Pnia. W 1872 roku, rok przed epidemią, odbyło się w sumie 30 ślubów, w czasie jej trwania 20, a po aż 42, czyli nastąpiła kompensacja poepidemiczna, czyli wyraźny wzrost nowo założonych rodzin. Co oczywiste, wszystkie związki małżeńskie z roku 1873 były zawierane w miesiącach poprzedzających wybuch zarazy – najczęściej luty – lub po niej – przeważał listopad³⁵. W miejscowości Piątkowiec, odległej od kościoła w Zgórsku o ponad 8 kilometrów, w roku zarazy nie odbył się ani jeden ślub³⁶. Powołując się ponownie na miejscowość Partyń można podać bilans – 10 ślubów przed, 4 w roku epidemii i ponownie 10 po³⁷.

Epidemia cholery wpłynęła także na inne cechy rynku matrymonialnego. Zaraza spowodowała wzrost liczby wdów i wdowców, którzy potem wchodzili w nowe związki małżeńskie, bowiem posiadanie kilkorga małych dzieci i gospodarstwa rolnego nie było możliwe do utrzymania w pojedynkę³⁸. Dowodem na to zjawisko jest wzrost liczby ślubów z 27 przed epidemią do 41 tuż po. W owym czasie zaraza nie przerwała przychodzenia na

³¹ APZ, *Liber Mortuorum Grzybów*, T. IV, brak sygn., s. 2–4, *Liber Mortuorum Jamy*, T. IV, brak sygn., s. 36–42, *Liber Mortuorum Partynia*, T. IV, brak sygn., s. 4–8, *Liber Mortuorum Podborze*, T. IV, brak sygn., s. 8–11, *Liber Mortuorum Pień*, T. IV, brak sygn., s. 41–42.

³² APZ, *Liber Mortuorum Partynia*, T. IV, brak sygn., s. 4–8.

³³ *Schematismus Universi Venerabilis ... (1876)*, Tarnów 1876, s. 51.

³⁴ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 249–260.

³⁵ ADTar, *Liber Copulatorum Pień*, 1835–1883, sygn. KMZ XX/6, s. 79, *Liber Copulatorum Piątkowiec*, 1836–1878, sygn. KMZ XX/6, s. 190; APZ, *Liber Copulatorum Grzybów*, T. IV, brak sygn., brak numeracji, *Liber Copulatorum Izbiska*, T. IV, brak sygn., s. 91–93, *Liber Copulatorum Jamy*, T. IV, brak sygn., s. 10–12, *Liber Copulatorum Partynia*, T. IV, brak sygn., s. 55–58, *Liber Copulatorum Podborze*, T. IV, brak sygn., s. 129–131, *Liber Copulatorum Podlesie*, T. IV, brak sygn., s. 1.

³⁶ ADTar, *Liber Copulatorum Piątkowiec*, 1836–1878, sygn. KMZ/XX/6, s. 190.

³⁷ APZ, *Liber Copulatorum Partynia*, T. IV, brak sygn., s. 55–58.

³⁸ C. Kukło, dz. cyt., s. 332–400.

świat dzieci. Ocalałe księgi chrztów obejmują Grzybów, Jamy, Podborze, Podlesie i Piątkowiec (w archiwum parafialnym) oraz Jamy, Partyń, Zgórsko i Izbiska (Archiwum Diecezjalne w Tarnowie). W 1872 roku na świat przyszło 132 dzieci, w 1873 – 135 i 100 w 1874 roku³⁹. Liczba chrztów utrzymywała się na podobnym poziomie przed epidemią i w czasie jej trwania. Nie można ustalić tendencji chrztów w konkretnych miesiącach, ponieważ niemożliwym było przewidzenie zarazy i momentu porodu. Różnicę widać natomiast w roku następnym, ponieważ liczba zawieranych małżeństw spadła, tym samym cykl prokreacji i posiadania potomstwa został zaburzony.

Najwięcej śmierci odnotowano w miejscowościach Jamy i Partyń. Epidemia rozpoczęła się w lipcu, a zakończyła w październiku 1873 roku. Najtragicznijszym miesiącem był sierpień. Zmarło wtedy 13 mężatek, 10 wdów oraz 21 żonatych i 7 wdowców. Wszyscy byli wyznania katolickiego. Średnia wieku wynosiła około 31 lat. Na 72 osoby z adnotacją o ostatnim namaszczeniu, sześcioro zmarłych nie zostało zaopatrzonych sakramentami, zatem ksiądz nie zdążył przybyć lub rodzina nie zdołała go poinformować⁴⁰.

Przedstawiony przypadek epidemii w parafii Zgórsko, to tylko jedna z wielu takich historii w tym regionie. Zachowane księgi metrykalne oraz relacje w kronikach parafialnych (takowa w Zgórsku nie zachowała się) dają świadectwo i pozwalają na odanonimizowanie ofiar epidemii, pochowanych w często już zapomnianych albo zaniedbanych mogiłach zbiorowych. Wydaje się, że program kompleksowego ich odnowienia, zmapowania, a przynajmniej opisanie w zbiorczej publikacji przyczyniłby się nie tylko do wzrostu świadomości społeczności lokalnej, ale i do ocalenia istotnej części lokalnego dziedzictwa historycznego.

³⁹ ADTar, *Liber Natorum Jamy i Partynia, 1850–1879*, sygn. KMZ/XX/5, s. 146–153, *Liber Natorum Zgórsko, 1851–1894*, sygn. KMZ/XX/5, s. 184–185, *Liber Natorum Izbiska, 1853–1889*, sygn. KMZ/XX/5, s. 244–250, APZ, *Liber Natorum Grzybów*, brak tomu, brak sygn., s. 10–11, *Liber Natorum Jamy*, T. VI, brak sygn., s. 4–11, *Liber Natorum Podborze*, T. V, brak sygn., s. 5–10, *Liber Natorum Podlesie*, T. V, brak sygn., s. 1–5, *Liber Natorum Piątkowiec*, T. I, brak sygn., s. 1–3.

⁴⁰ APZ, *Liber Mortuorum Grzybów*, T. IV, s. 2–4, *Liber Mortuorum Jamy*, T. IV, s. 36–42, *Liber Mortuorum Partynia*, T. IV, s. 4–8, *Liber Mortuorum Podborze*, T. IV, s. 8–11, *Liber Mortuorum Pień*, T. IV, s. 41–42.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Państwowe w Przemyślu

O chorobie tak zwanej: Cholera morbus, [Kolekcja Heleny Dąbczańskiej], sygn. 56/2236/0/2/69.

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie

Liber Natorum Jamy i Partynia, 1850–1879, sygn. KMZ XX/5

Liber Natorum Zgórsko, 1851–1894, sygn. KMZ XX/5

Liber Natorum Izbiska, 1853–1889, sygn. KMZ XX/5

Liber Copulatorum Pień, 1835–1883, sygn. KMZ XX/6

Liber Copulatorum Piątkowiec, sygn. KMZ XX/6

Archiwum Parafii Zgórsko

Liber Natorum Grzybów, brak nr tomu i sygn.

Liber Natorum Jamy, T. VI, brak sygn.

Liber Natorum Podborze, T. V, brak sygn.

Liber Natorum Podlesie, T. V, brak sygn.

Liber Natorum Piątkowiec, T. I, brak sygn.

Liber Copulatorum Grzybów, T. IV, brak sygn.

Liber Copulatorum Izbiska, T. IV, brak sygn.

Liber Copulatorum Jamy, T. IV, brak sygn.

Liber Copulatorum Partynia, T. IV, brak sygn.

Liber Copulatorum Podborze, T. IV, brak sygn.

Liber Copulatorum Podlesie, T. IV, brak sygn.

Liber Mortuorum Grzybów, T. IV, brak sygn.

Liber Mortuorum Jamy, T. IV, brak sygn.

Liber Mortuorum Partynia, T. IV, brak sygn.

Liber Mortuorum Podborze, T. IV, brak sygn.

Liber Mortuorum Pień, T. IV, brak sygn.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioecesis Tarnoviensis Tam Saecularis Quam Regularis* (1872), Tarnów 1872
- Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioecesis Tarnoviensis Tam Saecularis Quam Regularis* (1876), Tarnów 1876
- Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. J. Łosowski, Lublin 2016

OPRACOWANIA

- Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. K. Polek, Ł.T. Sroka, Kraków 2016
- A. Fischer, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921
- P. Franaszek, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 76: 2016, s. 289–313
- O. Kolberg, *Tarnowskie–Rzeszowskie*, Wrocław–Poznań, 1967
- C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009
- Ofiary epidemii cholery 1873 r., parafia Zgórsko*, praca zbiorowa red. M. Przybyszewska, Zgórsko 2009
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. 14, red. B. Chlebowski, Warszawa 1895.
- L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986
- T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001

NETOGRAFIA

- Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Augustyna w Jamach. Pozyskano z <http://www.parafiajamy.pl/historia/> (dostęp 30.03.2022)
- Parafia św. Mikołaja Biskupa w Zgórsku. Pozyskano z <http://www.parafiazgorsko.pl/> (dostęp 30.03.2022)

STRESZCZENIE

W 1873 roku parafię Zgórsko nawiedziła epidemia cholery. Zmarło ponad 100 parafian. Owy pomór wpłynął na demografię obszaru. Dzisiaj jako symbol tamtych wydarzeń stoi krzyż, oznaczający mogiłę epidemiczną.

SŁOWA KLUCZOWE: CHOLERA, EPIDEMIA, MOGIŁA EPIDEMICZNA, POMÓR, ŚMIERĆ, ZARAŻA,

SUMMARY

Tatiana Midura

REMEMBRANCE OF EPIDEMIC GRAVES – THE EXAMPLE OF THE ZGÓRSKO PARISH

In 1873, the parish of Zgórsko was hit by a cholera epidemic. More than 100 parishioners died. This plague affected the demography of the area. Today, a cross stands as a symbol of those events, marking the epidemic grave.

KEY WORDS: CHOLERA, DEATH, EPIDEMIC, EPIDEMIC GRAVE, PESTILENCE, PLAGUE